

# Wolna Grupa Bukowina, Bez S

Chodz&#261; ulicami ludzie  
Maj przechodz&#261;, lipiec, grudzie&#324;  
Zagubieni wsr&#261; ulic bram  
Przemarzni&#281;te grzej&#261; d&#322;onie  
Dok&#261;d&#347; p&#281;dz&#261;, za czym&#347; goni&#261;  
I buduj&#261; wcia&#380; domki z kart

Tam zaduma w wiatru graniu  
Tam powietrze ma inny smak  
Porzu&#263; krok&#261;w rytm na bruku  
Spr&#261;buj - znajdziesz je&#347;li szuka&#263;  
Zechcesz nowy &#347;wiat, w&#322;asny &#347;wiat

P&#322;yn&#261; ludzie miastem szarzy  
Pozbawieni z&#322;udze&#324;, marze&#324;  
Omijaj&#261; wcia&#380; g&#322;&#261;wny nurt  
Kryj&#261; si&#281; w swych norach krecich  
I &#347;ni&#263; nawet o karcie  
Co lsni z&#322;otem nie potrafi&#261; ju&#380;

A tam w mech...

&#379;yj&#261; ludzie, asfalt depcz&#261;  
Nikt nie krzyknie - ka&#380;dy szepce  
Drzwi zamkni&#281;te, zaklepany kr&#261;g  
Tylko czasem kropla z oczu  
Po policzku w d&#261;&#322; si&#281; stoczy  
I to dziwne dr&#380;enie r&#261;k

A tam w mech...